GAZETA LUBUSKA junior

Szkoła Podstawowa w Przecławiu
Przecław 83
67-312, Niegosławice

Numer 9 11/16

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU POLSKA PRESS GRUPA

PARTNER Fundacja orange

W LISTOPADOWYM NUMERZE GAZETKI SZKOLNEJ "KLEKS":

1. Wywiad z panią M. Pustelnik
2. Dyzio
3. Grupa teatralna z Krakowa
4. Dzień Edukacji Narodowej
5. Dzień Papieski
6. Ogłoszenia:

- nakręć się na pomaganie - zbieramy nakrętki dla Julki Turały
- Bądź "dobry jak chleb" - zbiórka przyborów szkolnych i słodyczy
- Pomóżmy zwierzakom przetrwać zimę - zbiórka karmy i akcesoriów dla zwierząt
- 24.11.16r, Konkurs piosenki obcojęzycznej - zapraszamy do udziału!!!

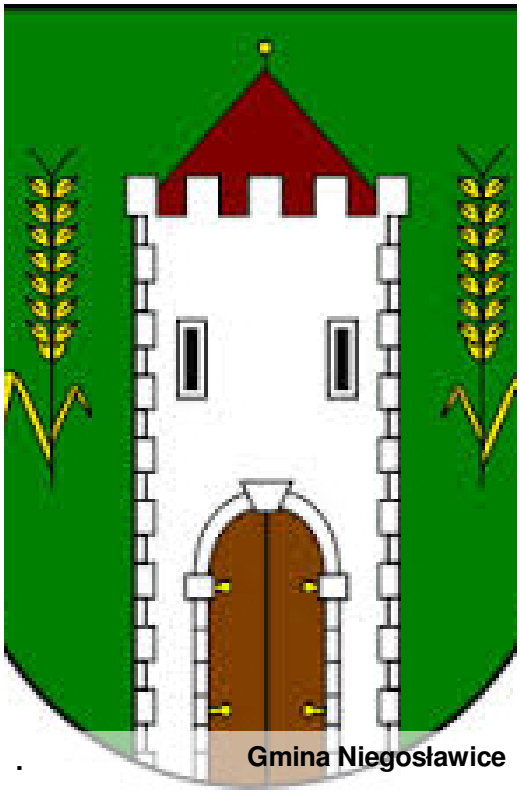

PAŹDZIERNIK MIESIĄCEM OSZCZĘDZANIA – WYWIAD Z PANIĄ MAGDALENĄ PUSTELNIK.

Pani Magdalena Pustelnik – pracownik Banku BPH w Głogowie, prywatnie mama Aleksandry Pustelnik, uczennicy klasy IV Szkoły Podstawowej w Przecławiu i miłośniczka romansów historycznych, w rozmowie o pieniądzach!

Czym się pani zajmuje? Pracuję w banku bardzo długo, od 1998 roku, czyli 18 lat. Pracuję w Głogowie, ale zaczynałam pracę w Nowej Soli na stanowisku doradcy klienta. Potem od 2001 roku otwierałam oddział w Głogowie i do czerwca tego roku byłam na stanowisku dyrektora oddziału. Od czerwca prowadzę koleżankami własną działalność - placówkę bankową (Bank BPH).
Na czym polega praca w banku? Wszystko zależy od stanowiska, od wielkości oddziału, im mniejszy jest oddział, tym pracy jest więcej. Jest to praca bardzo odpowiedzialna. Dyrektor oddziału odpowiada za pracowników, odpowiadamy przed klientami za to jak wyglądamy, ponosimy odpowiedzialność za przyznawanie kredytów. Kasjer odpowiada za pieniądze, ktoś inny za udzielanie kredytów. Jest to praca ciężka psychicznie i niebezpieczna. Nie raz słyszeliście pewnie o napadach w bankach.

Kim chciała pani zostać w dzieciństwie? Jako dziecko miałam pewnie tyle marzeń, co wy. Chciałam być sławną pisarką, wcale nie marzyłam o pracy w banku. Moja ciocia przynosiła do domu dokumenty, dlatego chciałam pracować w Urzędzie Skarbowym. Bank to przypadek. Szukałam pracy, roznosiłam podania i się udało. Chociaż studiowałam bankowość i finanse z nastawieniem, że będę pracowała w Urzędzie Skarbowym.
Jak wyglądała pani ścieżka kariery? Uczęszczałam do liceum ekonomicznego w Żarach, później studiowałam na Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu i pracowałam w sklepie w Rudzinach. Potem pracowałam w Nowej Jabłonie, następnie w Urzędzie Gminy w Niegosławicach, zostałam też oddelegowana do pracy w tutejszym przedszkolu.
Jak wygląda pani typowy dzień pracy? W pracy muszę być wcześniej, bo oddział czynny jest od godziny dziewiątej do siedemnastej. Same otwieramy placówkę, więc najpóźniej pojawiamy się dziesięć minut przed otwarciem, otwieramy kasę, zasilamy multisejf, następnie prowadzimy obsługę kasową oraz operacyjną klientów. Pod koniec dnia rozliczamy kasę i zamykamy placówkę. Dzień się kończy.
Jakie sumy pieniędzy przechodzą przez pani ręce? Chyba wszystkich nas interesuje ile jest pieniędzy w banku? Każdy bank ma tak zwane limity bezpieczeństwa, których nie możemy przekraczać. To takie limity, do których bank jest ubezpieczony. W przypadku napadu, gdybyśmy mieli zbyt dużo pieniędzy, odpowiadamy własnymi pieniędzmi, jeśli przekroczymy ten limit. Przez moje ręce przechodzi mnóstwo pieniędzy dziennie, wcześniej w granicach pół miliona złotych, teraz około stu tysięcy. Ważne jest to, aby sprawdzić autentyczność pieniędzy, bo jeśli przyjmiemy fałszywe, to też ponosimy za to odpowiedzialność pieniężną.
Jak w takim razie rozpoznać fałszywe pieniądze, czy jesteśmy w stanie zrobić to na pierwszy rzut oka? To zależy jak zrobiona jest tzw. fałszywka lub fals. Teraz zdarza się tego mniej, wcześniej wyłapywało się nawet jedną, dwie fałszywki dziennie. Na banknotach znajdują się oznaczone miejsca, które sprawdzamy, mikrodruki, pasek magnetyczny. Jeśli mamy wątpliwości używamy maszyn z ultrafioletem.
Co się dzieje z osobą podrabiającą pieniądze? Jeśli kogoś takiego zatrzymamy, wzywamy policję. Policjanci spisują protokół, przeprowadzają dochodzenie, sprawdzają skąd pochodzi dany banknot, bo my też możemy trafić na fałszywy banknot i szukają źródła.

Teraz zadamy pani kilka pytań o życie prywatne. Co lubiła pani robić, gdy była pani w naszym wieku? Czytać książki. Czytałam bardzo dużo.
Jaka jest pani ulubiona książka? Cała seria Ani z Zielonego Wzgórza. Gdy byłam starsza kilka razy przeczytałam Trylogię czyli serię powieści Henryka Sienkiewicza. Na cześć jednej z bohaterek, nadałam imię mojej córce – Oli. Wracając do dzieciństwa - bawiłam się na podwórku, wtedy nie było komputerów, telefonów, gier, spotykaliśmy się na dworze i bawiliśmy się w przeróżne zabawy.
Jaka była pani w dzieciństwie? Byłam taka jak wy. Niekoniecznie lubiłam się uczyć, ale byłam jedną z najlepszych uczennic. Moim ulubionym przedmiotem była matematyka. Lubiłam też historię, ale nie przepadałam za przyrodą/biologią. Jednak to, że się nie lubi jakiegoś przedmiotu, nie znaczy, że nie trzeba się go uczyć, wręcz przeciwnie! Jak w przysłowiu: „Czego Jaś się nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał". Nauka jest kluczem do sukcesu.
Interesuje się pani historią, czy mogłaby pani nam coś zdradzić o historii pieniądza? Sięgając do historii wyróżniamy różne sposoby rozliczeń za dobra: płatność w naturze, monety tłoczone, wybijane, z różnych kruszców.
Pani ulubiona pora roku? Wiosna i lato.
Czym zajmuje się pani w wolnym czasie? Wolny czas poświęca głownie córce Oli. Jeździmy na wycieczki nad morze, w góry, zwiedzamy okolicę. Nadal lubię czytać książki – szczególnie romanse historyczne, potrafię czytać prawie do rana.
Czy umie pani grać na jakimś instrumencie? Niestety, nie. Kiedyś uczyłam się grac na gitarze, ale nie miałam do tego cierpliwości.
Czego pani najbardziej się boi? Najbardziej boję się myszy. A ma pani ulubione zwierzę? Koty i psy, ale koty bardziej – chyba za to, że łapią myszy.
Gdyby miała pani uratować/zabrać ze sobą tylko jedną rzecz z domu, co by to było? Torebkę. W damskiej torebce jest wiele potrzebnych rzeczy, tam się nosi wszystko (śmiech).
Czy ma pani ulubiony zespół/piosenkarza? Bardzo lubię słuchać muzyki i gdy jestem sama słucham jej bardzo głośno, Kiedyś słuchałam Czerwonych gitar i Stachursky'ego.
Ostatnie pytanie, Pani Magdaleno, październik jest miesiącem oszczędzania, w jaki sposób możemy zaoszczędzić pieniądze? Sposobów oszczędzania jest kilka, dla dzieci przede wszystkim SKO, jeśli chodzi o osoby dorosłe: lokaty oszczędnościowe i fundusze inwestycyjne.
Z panią Magdaleną Pustelnik rozmawiali uczniowie klasy IV i V.

14 września uczniowie naszej szkoły gościli krakowski teatr – Prekursor Artystyczny. Aktorzy zaprezentowali zbiór baśni Andersena, które łączył jeden wspólny element – ziarenka grochu. Były to baśnie „Świniopas", „Pięć ziarenek grochu" i „Księżniczka na ziarnku grochu". Spektakl połączył je w jedną całość, opowiadając o losach pięciu groszków, pochodzących z jednego strączka. Pełna uroku i wesołych piosenek wersja znanych i lubianych baśni Andersena przeniosła dzieci w fantastyczny świat Księcia Stasia, poszukującego pilnie żony, historię zagubionej, przemokniętej dziewczyny i historię chorej dziewczynki, patrzącej przez okno na parapet, gdzie zakiełkowało ziarenko grochu.
Dowcipne dialogi, wspólne śpiewanie piosenek, szukanie ziarenek i nieoczekiwane zwroty akcji nie pozwoliły na nudę, przykuwając uwagę naszych młodych widzów.

W środę 5.10.2016r. (środa) naszą szkołę odwiedziła grupa teatralna HERBI z Leszna. Przedstawienie pt. "Dyzio na drodze" dotyczyło bezpiecznych zabaw oraz prawidłowego poruszania się. Tym razem niesforny Dyzio wraz z aniołem stróżem oraz panią policjantką w humorystyczny sposób zapoznali nas z podstawowymi zasadami ruchu drogowego oraz szczegółowo objaśnili znaki drogowe. Dzieci z przedszkola oraz uczniowie klas I-V brały aktywny udział w widowisku i to dzięki nim tytułowy bohater zdał egzamin na kartę rowerową.

W dniu 19.10.2016r. w Szkole Podstawowej w Przecławiu odbył się uroczysty apel a okazji XVI Dnia Papieskiego pod hasłem "Jan Paweł II - papież miłosierdzia".
Podczas apelu wystąpili uczniowie kl. III, IV, V, przedstawiając inscenizację pt. "Jałmużna" oraz chór szkolny pod opieką p. Agnieszki Cisakowskiej. Obecni byli również rodzice uczniów i ks. Jerzy Szakiel. Na korytarzu szkolnym zamieszczona została wystawa prac plastycznych pt. "Czynimy miłosierdzie".

14 PAŹDZIERNIKA
DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

14 października uczniowie klas 0, III, IV i V wraz z nauczycielami: p. Jolantą Jędrzejczak, p. Agnieszką Cisakowską oraz p. Magdą Piotrowską przygotowali krótki montaż słowno-muzyczny, by wspólnie uczcić Dzień Edukacji Narodowej. Pierwsza zabrała głos pani Dyrektor Halina Tylka, aby podziękować zebranym gościom: przedstawicielom Urzędu Gminy, Radzie Rodziców, nauczycielom, uczniom, pracownikom obsługi oraz rodzicom. Następnie mogliśmy podziwiać naszych małych artystów śpiewających w chórze lub wcielających się w nowe role podczas przedstawienia. Finalnie odbyła się uroczystość ślubowania klasy pierwszej i przyjęcia dzieci w poczet uczniów naszej szkoły.

PASOWANIE NA UCZNIA KLASY PIERWSZEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ W PRZECŁAWIU